

# Światło w tunelu?



**OKIEM  
PRAKTYKA**

**Tadeusz Wrona**

W różnych okresach modne były inne typy kawałów. „Za komuny” o milicjantach, ale i o babie przychodzącej do lekarza, „za młodej demokracji” o blondynkach. Dziś największą grupę stanowią „kawały” o PKP. Jest tylko mała różnica, opowieści o kolei wydające się dowcipami mają tę przewagę nad innymi kawałami, że nie są zmyślane. Są prawdziwe, z życia wzięte. A oto cztery

przykłady, z których by można boki zrywać, gdyby ktoś było do śmiechu.

Pasażer: Dlaczego pociąg opóźnia się już 45 minut?  
Konduktor: Bardzo chce pan wiedzieć? P: Tak, bardzo! K: To panu powiem, ukradli przewody trakcyjne. P: Gdzie? K: Na stacji Warszawa-Zachodnia.

Pasażer: Dlaczego pociąg opóźnia się już godzinę?  
Konduktor: Bo piorun uderzył w sterownik przed Kolaszkami.

Pasażer: Dlaczego jest tak zimno w wagonie i tylko w pierwszym przedziale jest światło?  
Konduktor: Nic się nie da zrobić, to trzydziestoletni wagon, niech się pan przesiądzie do następnego, jest cieplej.

Pasażer krzyczy: Moje buty zniszczył rozgrzany grzejnik. Dlaczego jest bez osłony? Dlaczego jest tak gorąco? Kto mi zapłaci za buty?  
Konduktor ze spokojem przyjmuje reklamację, a pasażer fotografuje komórką buty i grzejnik pod siedzeniem.

Gdzie więc jest światło w tym tunelu? Jest nim inwestowanie samorządów województw w przejętą niedawno Kolej Regionalną. Nowy, funkcjonalny tabor już służy pasażerom na wielu liniach. To duży wysiłek i dobre wykorzystanie środków własnych i unijnych. Z pewnością to początek koniecznych zmian, ale jest światło.

*tadeuszwrona7@gmail.com*